



Góra Przemienienia

Tygodnik parafii Przemienienia Pańskiego w Sanoku



Góra Przemienienia nr 47 (225) 18 listopada 2007r.



„Dzień palący jak piec”

Pismo święte, opowiadając o końcu świata, ukazuje to wydarzenie jako przeżycie traumatyczne dla ludzi, a dla kosmosu czas straszliwego zniszczenia. „*Oto nadejdzie dzień, palący jak piec*” – mówi księga proroka Malachiasza (Ml 3,19 - pierwsze czytanie). „*Spali ich ten nadchodzący dzień, tak, że nie pozostawi po nich, ani korzenia, ani gałązki*” (Ml 3,19b). Podobnie w Ewangelii mówi Jezus Chrystus. „*Po tym, na co patrzycie, nie pozostanie kamień na kamieniu*” (Łk 21,6). „*Posłyszycie o wojnach i przewrotach*” (Łk 21,9). „*Będą silne trzęsienia ziemi, miejscami strach i zaraza, pojawią się wielkie znaki na niebie.*” (Łk 21,11). Kto słucha tych słów może się przerazić i doznać wielkiego lęku. Taki strach towarzyszył ludziom zawsze wtedy, gdy klęski żywiołowe niszczyły określone terytoria siedzib ludzkich i gdy spodziewano się, że zbliża się koniec. Czy jednak chrześcijanin ma się jedynie przerażliwie bać przyścia Chrystusa? Czy chrześcijanin ma drzeć z lęku przed straszliwym gniewem Boga?

Otóż nie! Dla ludzi kochających Boga, dla uczniów Chrystusa, dzień ten będzie dniem zbawienia. „*Dla was,*

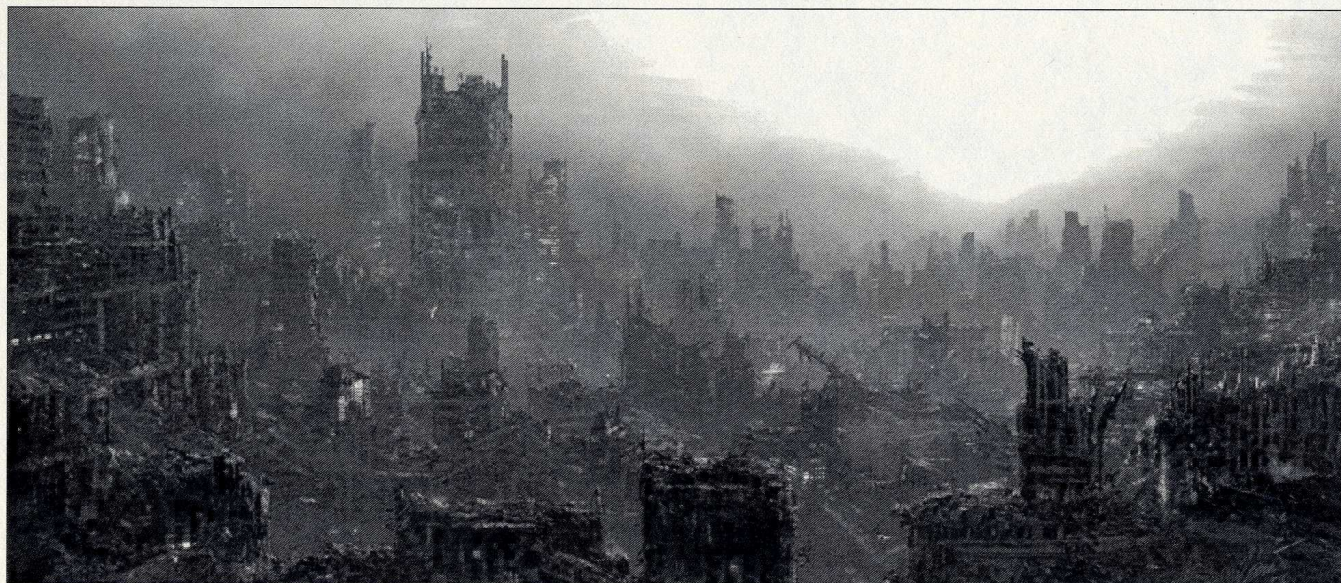
czczących moje imię, wszędzie słońce sprawiedliwości i uzdrowienie w jego promieniach” (Ml 3,20) – mówi prorok. „*Włos z głowy wam nie spadnie. Przez swoją wytrwałość ocalicie wasze życie*” (Łk 21,18-19). O jakie życie tu chodzi, skoro wtedy nastąpi kres widzialnego świata? Chrystus mówi o życiu nadprzyrodzonym, o życiu w chwale. Dlatego w dalszej części przemówienia wzywa: „*Nabierzcie ducha i podnieście głowy, albowiem zbliża się wasze odkupienie*” (Łk 21,28).

Przekonaliśmy się już w ciągu 2000 lat trwania chrześcijaństwa, że oczekiwanie na „*dzień Pański*” to nie sprawa jednego pokolenia, ale o wiele dłuższy okres czasu. Pan Bóg inaczej mierzy czas, dlatego dla Niego nawet tysiące lat są mgnieniem oka, i to, co dla Boga jest blisko, dla nas może stać się długim oczekiwaniem. Co ma więc czynić chrześcijanin, świadomy, że kiedyś nastąpi koniec? Czy pograć się w bezczynności i apatii, co czynili już w I wieku niektórzy mieszkańcy Tesaloniki, których upomina dziś św. Paweł (2 Tes 3,8 – drugie czytanie). Trzeba być nieustannie czujnym i gotowym na spotkanie z Panem, ale czas, który nas dzieli od tej chwili

należy wykorzystać na pomnażanie talentów (Mt 25, 14-30), okazywanie pomocy innym ludziom (Mt 25,31-46), wypełnianie przykazania miłości (J 13,33-36). Taka postawa nie będzie bezczynnością, nie będzie gnuśnością, lecz mądrym oczekiwaniem na wypełnienie się słowa Chrystusa.

Codziennie, odmawiając modlitwę „*Ojcze nasz*” wypowiadamy słowa: „*Przyjdź Królestwo Twoje*”. Często czynimy to nieświadomie, nie wiedząc, o co prosimy. A jest to prośba eschatologiczna, związana z ostatecznym tryumfem Chrystusa. Jest to błaganie ludzi świadomych, chrześcijan odpowiedzialnych, którzy wiedzą, dokąd pielgrzymują, dokąd podążają przez doczesność. Wypowiadamy te słowa ze świadomością, ale i z odwagą. Nie bójmy się „*dnia palącego jak piec*”, bo spaleni w ogniu będą tylko ci, którzy kochają ponad wszystko grzech. Kto kocha Chrystusa i ufa Mu, będzie ocalony, zatriumfuje nad grzechem i zwycięży. To perspektywa wspaniała, zachęcająca do gorliwości i ofiary. Pamiętajmy o tym zwłaszcza wtedy, gdy wśród cierpień, a może i prześladowań słabnie nasza wiara.

Ks. Tomasz Grzywna



33 Niedziela zwykła – 18.11.2007 r. Ogłoszenia duszpasterskie.

1. Nabożeństwo różańcowe za zmarłych z wypominków odprawimy dziś o godzinie 17:30. Jutro, w poniedziałek, o godzinie 18:00 Msza święta za Zmarłych polecanych w wypominkach

2. Za tydzień **Uroczystość Chrystusa Króla**, odpust w parafii pod tym wezwaniem. Jest to ostatnia niedziela w roku liturgicznym. W naszym kościele, po sumie, będzie wystawienie Najświętszego Sakramentu podczas którego odmówimy akt poświęcenia rodzaju ludzkiego Najświętszemu Sercu Jezusowemu. Z tej okazji będzie można zyskać odpust zupełny pod zwykłymi warunkami.

3. W zakrystii znajdują się już świece na stół wigilijny. Świece te rozprowadzamy w ramach Wigilijnego Dzieła Pomocy Dzieciom. Dzieci z naszej

parafii również korzystają z tej formy pomocy głównie w czasie wakacji.

Jest to ofiara, choć podaje się cenę pięciu złotych.



Intencje w tygodniu 19 – 25.11.2007 r.

Poniedziałek, 19.11

6.30 + Florentyna Granatowska – Kopczyk (greg.)
7.00 + Henryk, Aniela, Antoni, Małgorzata, Piotr
7.30 + Helena (greg.)
8.00 + Maria + Zofia
18.00 1. ++ polecani w wypominkach
2. o zdrowie i błogosławieństwo Boże dla członków grupy modlitewnej im. Św. O. Pio, ich rodzin i kapłanów pracujących w parafii
3. + Władysław 15 r. śm. i ++ z rodziny Sokołowskich

Wtorek, 20.11

6.30 + Henryk, Aniela, Antoni, Małgorzata, Piotr
7.00 + Florentyna Granatowska – Kopczyk (greg.)
7.30 + Mieczysław, Janina, Jan
8.00
18.00 1. + Helena (greg.)
2. + Marian i Waleria 6 r. śm.
3. + Maria, Stanisław, Marek, Stanisław i Ryszard

Środa, 21.11

6.30 + Helena (greg.)
7.00 + Anna Lechwar 25 r. śm.

7.30 + Florentyna Granatowska – Kopczyk (greg.)
8.00 O przebaczenie grzechów i szczęśliwą śmierć
18.00 1. + Kazimiera, Bronisław, Tadeusz
2. + Władysława (f), Barbara, Jerzy
3. + Olga, Bogdan

Czwartek, 22.11

6.30 + Florentyna Granatowska – Kopczyk (greg.)
7.00 ++ z rodzin Róży św. O. Pio
7.30 + Helena (greg.)
8.00
18.00 1. + Jan 25 r. śm.; + Paulina
2. + Jan 7 r. śm.
3. + Jadwiga, Jan

Piątek, 23.11

6.30 o zdrowie dla Agaty
7.00 + Florentyna Granatowska – Kopczyk (greg.)
7.30 + Kazimierz, Aniela, Jan
8.00 + Maria + Stanisław Gulka i ich rodziców
18.00 1. + Helena (greg.)
2. + Krzysztof Borczyk od koleżanek i kolegów
3. + Józefa (f) i Paweł

Sobota, 24.11

6.30 + Helena (greg.)
7.00 + Józef Buczek
7.30 + Florentyna Granatowska – Kopczyk (greg.)
8.00 O zdrowie i opiekę Bożą dla Katarzyny z okazji imienin
18.00 1. dziękczynna z okazji 50 rocznicy ślubu Józefy i Andrzeja z prośbą o zdrowie i błogosławieństwo Boże
2. + Marcin Iwaniuk oraz ++ Katarzyna i Szymon
3. dziękczynna od Józefy i Andrzeja z okazji 50-lecia małżeństwa z prośbą o zdrowie i błogosławieństwo Boże

Niedziela, 25.11

6.30 + Helena (greg.)
8.00 + Jan Faliszewski 25 r. śm. + Zofia Faliszewska
9.30 za parafian
11.00 + Katarzyna, Anna, Józefa (f), Jan
12.30 + Zdzisław
16.00 + Bronisław Jaklik 4 r. śm.
17.30 różaniec za zmarłych
18.00 + Florentyna Granatowska – Kopczyk (greg.)

Cóż to za kraj?

W naszym Kalendarzu liturgicznym Archidiecezji Przemyskiej dzień dzisiejszy jest określany jako dzień wdzięczności za wielokrotnie odzyskiwaną niepodległość. Trzeba jednak zaznaczyć, że głównie mamy na myśli rok 1918 jako Narodowe Święto Niepodległości. Dla nas takie daty jak: 1918, 1945 czy 1989, wiele mówią i znaczą. One zakreśliły bieg wydarzeń. One nadały odpowiedni kształt naszej rzeczywistości, naszej Ojczyzny. W dniu tak podniosłym zastanówmy się co znaczy patriotyzm. Zastanówmy się nad tym, co on oznaczał w przeszłości, a co dziś znaczy. Pojęcie patriotyzmu zmieniało się w ciągu wieków. W roku 1887, u stóp Obrazu Matki Bożej Kalwaryjskiej, modlił się ks. bp Albin Dunajewski, ordynariusz krakowski: „Dziś opłakujemy rozrąbane ciało Ojczyzny naszej (...). Uproś nam, o Pani, abyśmy znowu zrosli się w jedno ciało i jednym stali się narodem (...). Niech ustana prześladowania katolickiego ludu w Polsce (...), niech nie pędzą nas na Sybir za to, żeśmy Tobie wierni”.

Ostoja była w Kościele. Do sanktuariów Maryjnych napływały spore



Słyszycie, najmilszi? Gdzie są wrogowie nasi? Pokruszona ich moc i siła; nie masz ich. Gdzie są kajdany nasze? Odpadły. Wolni jesteście! Zwiastuje mi tę nowinę wesołą świat, ale i obwieszczamy ją sami sobie. Bo żyło się ucho nasze z żałobnym dźwiękiem dzwonu niewoli; bo piły serca nasze z kielicha goryczy i trucizny tak długo, że sami nie wierzymy własnym słowom naszym, sami podejrzewamy usta nasze, gdy te wołają: wolni jesteście!”

Do historii polskiego parlamentaryzmu przeszło także słynne kazanie Teodorowicza, wygłoszone 2 lutego 1919 r w katedrze św. Jana w Warszawie na rozpoczęcie obrad polskiego Sejmu Konstytucyjnego. Powiedział wówczas: W obliczu tej przyszłości i w obliczu Bożym, w obliczu sumienia waszego składamy przed Tobą, Panie, my posłowie pierwszego wielkiego sejmiku na polskiej ziemi, ślubowanie poselskie. Przyszekamy przed Tobą, że od pierwszej narady sejmowej



i wszystkich narad przychodzić będziemy z czystymi rękoma i czystym sumieniem, jak do sprawy świętej. I uciszmy nasze namiętności i oczyścimy nasze dusze, byśmy tym lepsze wydawali prawa, im głębiej w siebie wejdziemy. My nie chcemy już odtąd szukać naszych własnych korzyści, a chcemy i pragniemy szukać jedynie tylko dobra naszej ukochanej i drogiej ojczyzny”.

Wiadomości ściśle historyczne związane z odzyskaniem wolności zostawmy na boku. Zastanówmy się nad pojęciem patriotyzmu: dawniej i dziś. Zastanówmy się dziś: czym jest Ojczyzna i na czym polega miłość do Ojczyzny?

Czytam wiersz Teresy Pariny, pt. *Cóż to za kraj?*:

Tu o sprawiedliwość kamienie wołają.

Tu spryt się nagradza, a wyszydza prawość.

Tu depcze się prawdę i krzyżuje świętość.

Tu kpi się z proroków, patriotów, mędrców.

Tu dużo się krzyczy a robi niewiele.

Tu wyznaje się Boga jedynie w kościele.

Tu podcina się skrzydła wielkim ideałom.

Tu życie poświęcić – to jeszcze za mało!

Tu honor, wstyd, dumę odesłano w baśnię.

- *A cóż to za kraj?*

- *A to Polska właśnie.*

Jest to wiersz, który bardzo boleśnie ukazuje jak się osłabia postawy patriotyczne. W ciągu ostatnich lat, począwszy od roku 1989, odkąd odzyskałyśmy pełną niepodległość, uczyniono wiele przez pociągnięcia nieodpowiedzialnych polityków, dziennikarzy, aby zamazać prawdę o patriotyzmie, by nie mówić czym jest honor, czym jest przyzwoitość, czym jest odwaga i poczucie narodowej dumy. Przy tej okazji pamiętajmy, że czasy komunistycznego zniewolenia bywają nazywane „imperium nieprawości”. To wszystko składa się na zanikanie patriotyzmu w niektórych kręgach społeczeństwa. Wielu lansuje tylko trendy unifikacyjne w Europie i świecie, często słyszymy o globalizacji, lansuje się zasady postmodernizmu, który nie sprzyja wartościom patriotycznym. Tematyka patriotyzmu w mass-mediach traktowana jest bardzo pobieżnie, marginalnie, niekiedy nawet kpiarsko. Nieodpowiedzialni politycy zasiadający w wysokich gremiach europejskich ośmieszają nas, poniżają, mówiąc,

że jesteśmy jednym wielkim zaściankiem, nietolerancyjni, ogarnięci ksenofobią, antysemitami, a w dodatku jesteśmy ... katolikami, a więc ludźmi spod ciemnogrodu, bo uparcie bronimy prawa do życia od chwili poczęcia aż do naturalnej śmierci. A to bardzo nie podoba się liberałom z Trybunału Europejskiego i naszym liberałom.

Popatrzmy na patriotyzm dawniej i dziś, łącznie. Mamy wolną, niepodległą Ojczyznę. Mogłoby się wydawać, że jako naród, winniśmy wybierać życie w oparciu o sprawdzone, tradycyjne wartości i zasady. Wiemy, że tak nie jest!

Czym jest patriotyzm w tradycyjnym znaczeniu, patriotyzm, który się nie dewaluje? **Patriotyzm to:**

- dawanie, ofiara nawet z życia, wyrzeczenia, praca, gotowość do poświęceń;

- praca na rzecz społeczeństwa i Ojczyzny;

- uczciwe i solidne spełnianie swoich obowiązków;

- wypełnianie zobowiązań wynikających z Dekalogu i przykazania miłości bliźniego. Jan Paweł II będąc wiele razy w Polsce, kiedyś powiedział: „Bez Chrystusa nie można zrozumieć Polski ani Polaków”. Czy można odrzucić Chrystusa, który przez Kościół wniósł tak wiele w dzieje czło-



wieka? Czy można powiedzieć „nie”

temu, czym żyliśmy przez tysiąc lat?

- podkreślanie rysów religijnych, które w dziejach naszego narodu odgrywały i odgrywają tak wielką rolę;
- przekazywanie prawdy historycznej, choćby bolesnej;
- przygotowanie młodego pokolenia do tego, aby gdy zajdzie taka potrzeba „na stos rzucić swój życia los”;
- uczyć się ojczystej historii, poznawać swoje korzenie, tradycję i kulturę. Mówi młody człowiek przebywający za granicą: „Wołam głośno: Europo! Jestem Polakiem!”;
- być dumnym z jej osiągnięć, a przeżywać porażki;
- poznawać najwybitniejszych Polaków, ich dokonania;
- poznawać także swoją „małą Ojczyznę”, swój region, wioskę, miasto;
- poznawać korzenie swojej rodziny;
- trzymać się tradycji religijnej w najlepszym tego słowa znaczeniu;
- brać udział w uroczystościach patriotycznych;
- zająć odpowiednią postawę wobec flagi narodowej, hymnu, pieśni patriotycznych;
- odpowiednio wysoka kultura poli-

tyczna, bez poniżania drugiego, bez lżenia, kpiny czy wyśmiewania, bez obelg i epitetów;

- patriotyzm to liczenie się z możliwościami naszego kraju dziś, to nie „obiecanki – cacanki” o cudach, na które tak łatwo się jest nabrać;
- pokora i prostota wobec drugiego, a nie zarozumiałość i buta;
- odpowiedzialność za słowa, które tak łatwo się wypowiada;
- dobroć, otwartość i szczerłość poparte czynami;
- więcej spokoju i bardziej sprawiedliwej oceny dzisiejszej rzeczywistości;
- właściwe korzystanie z daru wolności, co wiąże się z odpowiedzialnością i prawdą;
- strzec się liberalizmu, który ze słabości człowieka chce uczynić jego zaletę, a w rzeczywistości wyrządza szczególnie młodemu człowiekowi nieobliczalne szkody;
- trzeba mówić o małżeństwie, które może być tylko między mężczyzną i kobietą;
- trzeba mówić o rodzinie, która jest oparta na prawie Bożym, na normalności;

- w szkole takie tematy, jak: Ojczyzna, Naród, Państwo, powinny zajmować ważne, właściwe im miejsce;

- Sługa Boży, Jan Paweł II, mówił do nas: „Nie pragniemy takiej Polski, która by nas nic nie kosztowała”;
- to nie jest przebrzmiała historia, która odeszła w przeszłość, ale to „dziś”.

Co niszczy nasz patriotyzm?

Nasz patriotyzm niszczą:

- zuchwałość, zarozumiałość, pycha elit;
 - przerost ambicji;
 - pogarda dla inaczej myślących;
 - szukanie własnych korzyści;
 - tolerowanie krzywdy społecznej;
 - wewnętrzne rozbiecie;
 - nieodpowiedzialne wypowiedzi polityków;
 - nieład społeczny;
 - zamęt ideologiczny, brak jasności podstawowych pojęć;
 - zachłyśnięcie się kulturą Zachodu;
 - prywata, korupcja, niezgoda.
- Co robić, aby krzewić ducha patriotyzmu?
- Ukazywać postawy wielkich Polaków, z odległych czasów historycznych, a zwłaszcza postaci dzisiejszych;

- promować ludzi sumienia, którzy nie pójną na łatwe kompromisy, zwłaszcza jeśli chodzi o prawa natury, ochronę życia, narodową godność;

- szanować swą przeszłość, pracować dla przyszłości;

- zaprzestać kłótni, wzajemnych oskarżeń, poniżania godności;

- mówiąc językiem ks. Piotra Skargi, nie myśleć o sobie jak się w życiu urządzić, nie myśleć o swoich „tłumoczkach i skrzynkach”, podczas gdy okręt tonie. Wołał ten znakomity kaznodzieja: „Gdy się z okrętem źle dzieje, gdy dziur jego nie zatykamy, gdy wody z niego nie wylewamy, gdy się o zatrzymanie jego nie staramy (...), zatonie, i z nim my sami poginiemy”. „Niezgodę domową” nazwał ks. Piotr Skarga „chorobą Rzeczypospolitej”. Ta choroba trawi dziś nasz kraj.

- Ale: czy to jest możliwe, aby nastąpiła zgoda? Stawiam to pytanie, bo podziały są już tak głębokie, że proste sprawy wydają się być nie do załatwienia. Potrzeba narodowej zgody, a nie dolewania oliwy do ognia. Zaprzestać wojny na słowa!

Kiedyś pisano na sztandarach: **BÓG – HONOR – OJCZYZNA**. Dziś Boga wykreślono! Dla wielu Pan

Bóg stał się niewygodny! A przecież ludzie składali przysięgę na wierność Ojczyźnie mówiąc: „**Kładąc rękę na ten święty krzyż, znak męki i zbawienia przysięgam być wierny Ojczyźnie mej Rzeczypospolitej Polskiej, stać nieugięte na straży jej honoru i o wyzwolenie z niewoli walczyć ze wszystkich sił, aż do utraty mego życia**”. Tak przysięgali żołnierze Armii Krajowej. Przecież w przeważającej mierze jesteśmy narodem ludzi wierzących. Nie wyznawajmy naszej wiary w „czapce niewidce”. Dlaczego słowo **BÓG** tak trudno przechodzi dziś przez nasze usta? Dlaczego wykreślono słowo **BÓG**? Może, aby nie ranić niewierzących? A wierzących można ranić?

Czy dziś przeciętny Polak wie, co znaczy **HONOR**. Czy każdy nauczyciel, a nawet ksiądz, wie, co znaczy słowo Polska? Czy każdy wie, co znaczy słowo: **prawda, dobro, odwaga, odpowiedzialność, godność**? Czy patriotą może być ten, który idąc przez życie kłamał, tchórzył, sprzedawał się kłamliwej ideologii? Czy patriotą może być ten, który nigdy nie przyjdzie na święta patriotyczno – religijne, jak 3 Maja, 15 Sierpnia, 11 Listopada, którego palą słowa o miłości Ojczyzny?

A czym jest Ojczyzna?

To kraj, w którym mieszkam, którego jestem obywatelem. To kraj, który jest mi bliski przez język, kulturę, religię. To miejsce, gdzie czuję się u siebie. Poznają historię i kulturę. Tu znajdują się groby moich przodków. To związek wielopokoleniowy.

„O ziemio polska! Ziemio trudna i doświadczona! Ziemio piękna! Ziemio moja! Bądź pozdrowiona. I bądźcie pozdrowieni wy, Rodacy, którzy znacie radość i gorycz bytowania na tej ziemi” – wołał Jan Paweł II.

Być patriotą, to boleć nad tym, co się w naszej Ojczyźnie dzieje! A co się dzieje? Kłótnie, waśnie, niezgoda, spory. Proszę tylko, aby nie obarczać jednej strony za taki stan rzeczy! Nie będzie dobrze, jeśli z jakiegokolwiek strony będą padać słowa pełne jadu i złośliwości, żeby nie powiedzieć nienawiści. Nie może być słów, które poniżają, które są obelżywe, niosące pogardę dla inaczej myślących. Nie można stosować zasady barbarzyńców: wszystkie chwytły dozwolone. Są pewne granice, których przekroczyć nie wolno!

Patriotyzm, to życie w prawdzie! Niedawno zmarły nasz rodak, ks. prałat Zdzisław Peszkowski, przez całe swoje życie walczył o prawdę Katy-





nia, o Golgotę Wschodu, którą nazywał największą raną Narodu. Cieszył się bardzo, kiedy został nominowany do Pokojowej Nagrody Nobla. Nie otrzymał jej, bo nie był poprawnie polityczny w znaczeniu neoliberalnym. Mówił jednak: „Tu nie chodzi o mnie, ale o to, by cały świat usłyszał o Katyniu, o tej wielkiej, a nierozliczonej zbrodni ludobójstwa”. Premierowi Rosji, Czernomyrdinowi, kładąc ręce na ramionach, ku jego zaskoczeniu, mówił: „Panie premierze Czernomyrdin: chcemy poznać całą prawdę – zachować pamięć wydarzeń – osądzić winy – przebaczyć”.

Patriotyzm, to dążenie do prawdy; prawdy niekiedy bardzo bolesnej, trudnej do przyjęcia. Głosił pamięć i przebaczenie. W modlitwie zanoszonej na Jasnej Górze, w Częstochowie, błagał:

„Tylko Ty, Boże, wiesz ile wycierpieliśmy, tylko Ty możesz dotknąć niezabliźnionych ran naszych serc, które pamiętają. I tak nam trudno zapomnieć:

- tę okrutną nienawiść,
- tę dramatyczną śmierć naszych Najbliższych,

- a potem kłamliwe milczenie,
- okrutną perwersję prawdy,
- tchórzostwo wielkich mocarstw, które ugięły się w lęku przed bolszewickim opętaniem i zamilkły, chociaż znały prawdę,
- i te wszystkie prześladowania we własnym kraju, które dotyczyły każdego, kto ośmielił się mówić prawdę i bronić wolności.

To wszystko **pamiętamy** i przynosimy Ci dzisiaj, Boże, ten wielki ciężar. Składamy go tutaj, na Jasnej Górze Zwycięstwa, u stóp Matki Twojego Syna, Pani Naszej Jasnogórskiej. Matko, która stałaś pod krzyżem Syna, Ty rozumiesz, co to znaczy ból ponad siły. Pomóż nam **przebaczyć**”. **Pamięć i przebaczenie**, to temat wielu jego kazań, przemówień, modlitw. To nic innego jak **chęć życia w prawdzie, to głoszenie prawdy**.

Nasz wielki Rodak, Sługa Boży, Jan Paweł II będąc w Olsztynie, w roku 1991 wzywał nas, Polaków, do pracy nad swoją mową. Pouczał, przestrzegał, napominał:

- nie wolno używać słowa do wypowiedzenia kłamstwa;
- wypowiadać słowa z miłością do samej prawdy i do człowieka,

- do którego słowa są adresowane, bez chęci ponizania, ośmieszania;
- podjąć pracę nad odkłamywaniem życia indywidualnego i społecznego;
- odznaczać się postawą prawdomówności;
- nie używać słów, twierdzeń, które są kłamliwe;
- nie używać słów szkodliwych, w których kryje się pogarda, poniżenie bliźniego czy nienawiść.

Ksiądz biskup Adam Lepa, znawca mediów, pisze: „Ten katalog rad sformułowany przez kogoś, kto był najgenialniejszym człowiekiem epoki i niekwestionowanym autorytetem moralnym świata jest wciąż aktualny. Został specjalnie dedykowany Polakom, a więc powinien być nam szczególnie bliski”.

Tak, ten katalog rad, jest dla każdego z nas, nie tylko dla polityków z najwyższych szczebli państwowych, bo oni tego nie słyszą, to do nich nie dotrze, ale może dotrzeć do każdego z nas, abyśmy budowali wokół siebie atmosferę życzliwości, wzajemnej troski o dobro nas samych i dobro Ojczyzny.

Ks. Andrzej Skiba

„Ta co nie zginęła...”

sesja inauguracyjna program edukacji patriotycznej
w Szkole Podstawowej Nr 2 im. Św. Kingi.



„Ojczyzna ma, tyle razy we krwi skąpiana...” – słowami tej pieśni uczniowie Szkoły Podstawowej Nr 2 im. Św. Kingi rozpoczęli 13 listopada 2007 r. sesję inauguracyjną „Szkolny program edukacji patriotycznej”

Wśród przybyłych na uroczystość gości znaleźli się: przewodnicząca Rady Rodziców, pani Beata Dziuban oraz trzyosobowe delegacje uczniów sanockich szkół podstawowych wraz z opiekunami.

Dyrektor **Maria Harajda** wprowadziła zebranych w problematykę spotkania, a następnie oddała głos uczniom, którzy zaprezentowali program, przygotowany specjalnie na tę okazję pod kierunkiem nauczycieli: **Teresy Fuksy, Lucyny Mazur, Elżbiety Sobolewskiej oraz Bartłomieja Mandzelowskiego**. Złożyły się na niego rozważania o patriotyzmie dawniej i dziś, o miłości do „małej ojczyzny”, wiersze i pieśni o tematyce patriotycznej. Zaprezentowano też lekcję na scenie pt. „Powtórka z historii - droga do niepodległości”, w trakcie której przypomniano najważniejsze wydarzenia i postacie związane z walką

o wolność i suwerenność Polski. Program wymownie uzupełniała ciekawa i oryginalna scenografia oraz prezentacja multimedialna przybliżająca burzliwą drogę Polski do niepodległości, pt. „Ta, co nie zginęła...”.

Program edukacji patriotycznej opracowany w SP2 przez Teresę

Fuksę, Lucynę Mazur, Elżbietę Sobolewską ma na celu kształtowanie szeroko rozumianych postaw patriotycznych, ze szczególnym uwzględnieniem więzi lokalnych i dziedzictwa kulturowego regionu.

Dyrekcja



Pula – echa antycznej przeszłości



Panorama na amfiteatr

Na południowym skrawku półwyspu Istria znajduje się miasto, które jest stolicą całego regionu i Mekką dla turystów. To **Pula**, licząca obecnie około 60 tysięcy mieszkańców, której najdawniejsze zabytki pochodzą z czasów Imperium Rzymskiego, gdy miejscowość ta nosiła nazwę Pietas Julia. Chlubą miasta jest amfiteatr z I wieku, który posiada eliptyczny kształt – jest to jedna z sześciu tego typu budowli

zachowanych na świecie.

Przebywając na Istrii nie sposób było nie zobaczyć tego miasta. Wyjechaliśmy więc rano, aby ujrzeć na własne oczy najpiękniejsze miejsca Puli. Obawiałem się, że w centrum może być problem z parkowaniem, kiedy więc, stojąc w sznurze samochodów, zobaczyłem wśród budynków miasta wysokie piętra amfiteatru byłem pewien, że nie da się dalej

zaparkować. Wróciliśmy więc z kilometr i ustawiłem auto w pobliżu stacji benzynowej, aby dalej udać się pieszo w kierunku **Amfiteatru – rzymskiej Areny**.

Budowla ta z bliska nie da się objąć wzrokiem. Jest bardzo wielka i ginie w gęstwinie zabudowań. Teatr ten zbudowany został w czasach Klaudiusza i rozbudowany w 79 r. po Chrystusie przez Wespazjana. Przeznaczono go do walk gladiatorów i dzikich zwierząt, które to przedstawienia trwały do V wieku. Nie znalazłem wzmianki, która mówiłaby o męczeństwie chrześcijan na arenie teatru. Sam budynek z zewnątrz podobny jest nieco do rzymskiego Koloseum, posiada trzy piętra od strony morza i dwa od strony lądu. Posiada kształt elipsy o długości 67 i szerokości 41 metrów. Widownia amfiteatru mieściła 23000 widzów, a prowadziło doń około 20 wejść. Była to swoisty cud techniki, w czterech narożnych wieżach mieściły się zbiorniki na pachnącą wodę, którą rozpylano na widownię, a także



Świątynia Augusta



To ja - Autor



Katedra i dzwonnica

rozpościerano na nich płócienne dachy chroniące od słońca. Do XV wieku amfiteatr znajdował się w stanie nietkniętym, później zaczęto brać stąd kamienie do budowy zamku i innych obiektów. Odrestaurowano go stosunkowo niedawno, i można znów podziwiać jego dostojność.

Po obejrzeniu amfiteatru z zewnątrz postanowiliśmy zrezygnować z wchodzenia do środka i udaliśmy się dalej w kierunku centrum. Następnym obiektem, który zwrócił moją uwagę był **Łuk Sergiuszów**. To budowla, której kształt znany jest ze starożytności – wolnostojąca brama, wsparta na kolumnach, przykryta łukiem z arkadą. Kazała go zbudować w I wieku przed Chrystusem **Salvia Postuma Sergia** na cześć trzech braci, którzy sprawowali władzę w Cesarstwie. Łuk zamyka z jednej strony przestrzeń dużego placu, a z drugiej wąską nastrojową uliczkę. Tuż obok znajduje się bar **Uliks (Ulisses)** nazwany tak dla upamiętnienia półrocznego pobytu w Puli w 1904 roku wybitnego pisarza angielskiego **Jamesa Joyce'a**. Odlany z metalu posąg tegoż literata znajduje się zresztą w ogródku lokalu.

Po obejrzeniu tego miejsca i zjedzeniu przekąski w McDonalddie udaliśmy się kierunku głównego placu (*Trg Republike*), dawnego **rzymskiego Forum**. Ma on niezwykły urok, albowiem znajduje się tam, obok ładnego Ratusza, **Starorzyska Świątynia Augusta**. Wzniesiona, jak i inne rzymskie budowle miasta, na przelomie ery przed- i chrześcijańskiej, przypomina o jego dawnej świetności. Z przodu znajduje się portyk

złożony z sześciu kolumn (cztery w pierwszym rzędzie), o pięknych gładkich trzonach i rzeźbionych kapitelach. Dźwigają one belkowanie i trójkatny tympanom. To przykład rzymskiego stylu i dostojności, harmonii form architektonicznych. Można sobie usiąść w cieniu i porozmyślać nad przeszłością miasta, w którym tak wiele zabytków świadczy o pogańskiej historii.

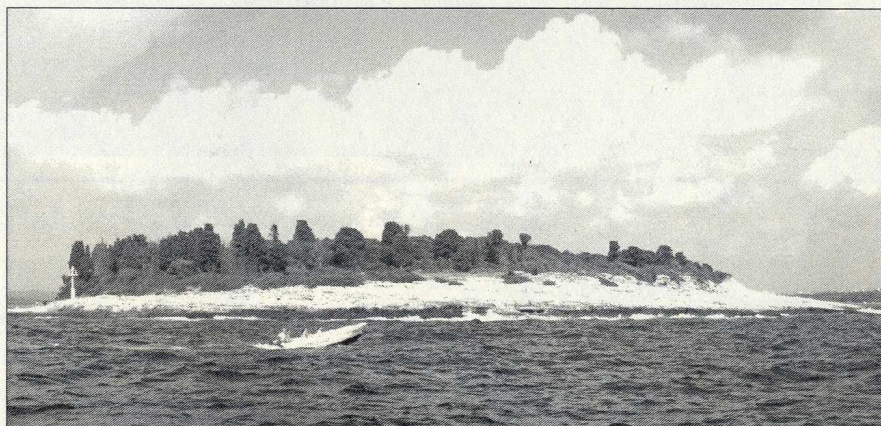
Następnie udaliśmy się do **katedry pw. Wniebowzięcia NMP**. To starożytna budowla zbudowana w VI wieku, gdy Pula stała się stolicą biskupstwa i nosiła pierwotnie wezwania św. Tomasza Apostoła, patrona miasta. Jak widać chrześcijaństwo zadomowiło się tu o wiele wcześniej, aniżeli na polskiej ziemi. Katedra była wielokrotnie przebudowywana, obecnie nosi cechy wielu stylów. Obok stoi wysoka dzwonnica, tworząca ze świątynią ładny kompleks. Zdobiąca kościół z zewnątrz surowa nieco fasada jest XVIII wieczna, natomiast sam portal jest renesansowy i pochodzi z XV wieku. Bardzo piękne jest wnętrze

o długości 50 metrów i szerokości 21 m., a szczególnie dostojne kolumny arkadowe, oddzielające nawy. Jest ich aż 24 i posiadają gładkie trzony oraz cenne, romańskie kapitele z pięknymi architektonicznymi detalami. W katedrze znalazłem chwilę czasu na refleksję, modlitwę oraz podziwianie szczegółów wystroju.

Po opuszczeniu katedry udaliśmy się w stronę portu, gdzie znajdowały się stanowiska, które miały na celu reklamowanie rejsów wokół miasta i na okoliczne wyspy. Za namową kolegi dałem się skusić na rejs małym statkiem wokół **wysp Brijuni**. Sama wycieczka była nieco ekstremalnym wyzwaniem, ponieważ na łodzi nieźle kołysało. Nie przeszkadzało to okrętowemu kucharzowi przyrządzić posiłku z ryby, a potem mieliśmy go zjeść, mimo nieustannego kołysania na falach morskich. Ale w końcu, mimo niemałego wysiłku i łapania uciekającego talerza, udało się spożyć smaczne danie. Wcześniej podziwialiśmy panoramę Puli, wraz z potężnym amfiteatrem, oraz brzegi wysepek Brijuni, na których niegdyś znajdowała się rezydencja marszałka Tito, a obecnie jest tu park dla egzotycznych zwierząt i ekskluzywne ośrodki z polami golfowymi. W czasie rejsu przewidziany był także czas na opalanie się na małej wysepce **Sv. Jerolim**. Powrót do portu nastąpił około 19.30.

Potem już nie było czasu na odszukiwanie kolejnych turystycznych atrakcji. Pozostała tylko chwila na ostatnie zdjęcia w cieniu palm z widokiem na amfiteatr i droga powrotna do bazy. Na pewno nie był to jednak czas stracony – zabytki starożytne robią spore wrażenie. Warto więc tu zaglądnąć jeszcze kiedyś, gdyby drogi zaprowadziły w te okolice.

Ks. Tomasz Grzywna



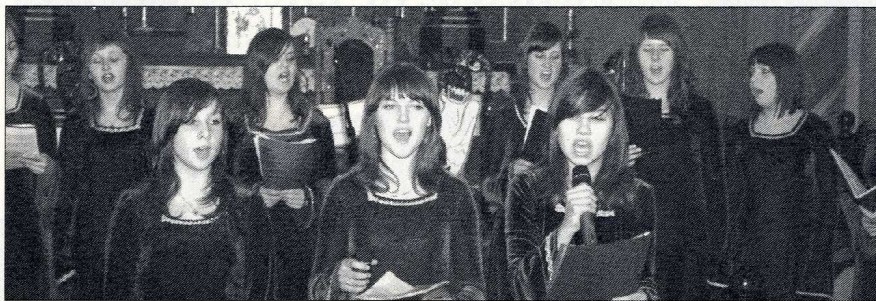
Wyspy Brijuni

Koncert patriotyczny

11 listopada 2007r. w związku z 89 rocznicą odzyskania niepodległości w naszym kościele parafialnym odbył się koncert zespołu wokalnego „Soul” działającego przy naszej parafii i zespołu dziecięcego „Souliki” działającego przy Sanockim Towarzystwie Muzycznym zatytułowany „Tu jest moja ojczyzna”. Wykonane przez zespoły pieśni i piosenki patriotyczne były hołdem złożonym przez dzieci i młodzież tym wszystkim, którzy walczyli o wolność naszej Ojczyzny i lekcją patriotyzmu dla młodych artystów i licznie zgromadzonej publiczności.

Koncert wpisuje się w realizację zadania „Cykl jubileuszowych koncertów oraz udział w międzynarodowych i ogólnopolskich festiwalach zespołu wokalnego Soul” dofinansowanego przez Urząd Marszałkowski Województwa Podkarpackiego w ramach programu „Mecenat Kulturalny”

Red.



Góra
Przemienienia

Tygodnik parafii Przemienienia Pańskiego w Sanoku

Redaguje zespół: ks. Andrzej Skiba, ks. Tomasz Grzywina.

Korekta: Redakcja.

Redaktor techniczny: Stanisław Rocha.

Adres redakcji: ul. Grzegorza 5, 38-500 Sanok.

Wydawca: Parafia Przemienienia Pańskiego w Sanoku **Tel:** 0 13 463 19 98.

Druk: www.drukpiast.com